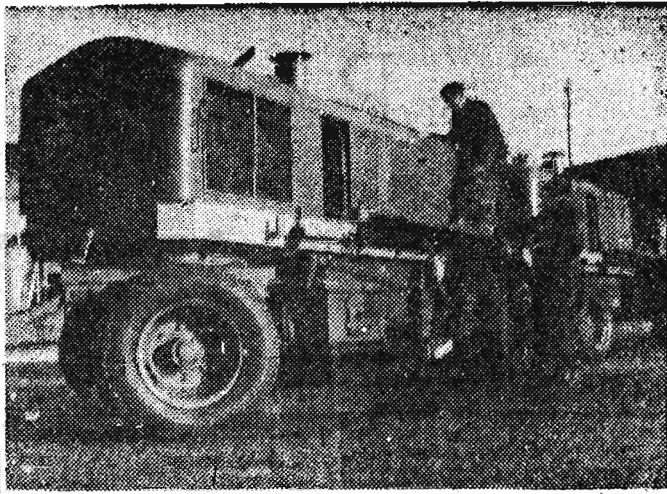


# Postęp to przede wszystkim technika

Zakłady Naprawcze Sprzętu Drogowego „Madro-1” we Wrocławiu produkują obecnie dwa rodzaje maszyn drogowych — kotły do bitumu o pojemności 1.500 l i kotły do asfaltu o pojemności 1.300 l. Maszyny te cieszą się dużym powodzeniem na rynku krajowym i zagranicznym. Maszyny „Madro” mają dużą przewagę nad maszynami tego typu produkowanymi w NRD czy CSR — są one lżejsze, szybsze, o większej pojemności, a co ważniejsze są o wiele bardziej wytrzymałe. „Madro” eksportuje swoje maszyny głównie do CSR i Węgier.

Na zdjęciu: Kotły do asfaltu na rynek krajowy.

CAF — fot. Wołoszczuk



## Powiatowa Konferencja Partyjna obradowała w Przemyśle

Po raz pierwszy na Konferencji Powiatowej PZPR w Przemyśle, która odbyła się w dniu 9 stycznia, spotkał się człowiek aktywny miasta i powiatu, by wspólnie omówić dotychczasową działalność Instancji partyjnej oraz zastanowić się nad zadaniami jakie stoją przed powiatową organizacją partyjną w najbliższym okresie. Do niedawna bowiem w Przemyśle istniały dwa komitety — miejski i powiatowy. Obecnie powiększył się liczebnie aktyw partyjny, rozszerzył horyzont interesujących go zagadnień i pracy.

W KONFERENCJI POWIATOWEJ PZPR wzięło udział 180 delegatów oraz zaproszeni goście. Obecni byli sekretarz KW PZPR, poseł na Sejm PRL tow. J. Sankowski oraz zastępca kierownika Wydziału Historii Partii KC PZPR tow. Kowalski. Referat wprowadzający do dyskusji nad sprawozdaniem komitetu oraz programem rozwoju gospodarczego miasta i powiatu na lata 1961-65 wygłosił sekretarz KP tow. Walecki.

Bania. W dyskusji zabierało głos ponad 20 osób. Rok 1960 a następnie przyszła 5-letka stawiają przed przemyską organizacją partyjną bardzo poważne zadania. W zakresie inwestycji przemysłowych, mieszkaniowych i komunalnych jedynie tylko na terenie miasta w roku 1960 musi być przerobione 120 mln złotych. Dochodzą do tego sumy nie wykorzystane w roku ubiegłym. W latach 1961-65 wartość produkcji w fabryce „Polna” winna wzrosnąć o 300 proc., w zakładach im. Dymitrowa o 250 proc., „Pomoni” o 150 proc., PZPT 175 proc., PZPTMB 150 proc.

### Zeszyto dwie rany klute serca

WROCLAW 26 grudnia ub. roku do pełniącego ostry dyżur szpitala im. R. Czerwiakowskiego we Wrocławiu przywieziono pacjentkę D. R. z rana kłutą w okolicy serca. Pacjentka była nieprzytomna w stanie beznadziejnie ciężkim bez tętna, bez słyszalnych tonów serca i z wyraźną sinicą. Resztki życia objawiały się jedynie w pojedynczych, nieregularnych krótkich oddechach. Dyżurny chirurg nie tracąc czasu przystąpił do operacji. Po kilku minutach odsłonięto serce i pomimo wielkiego krwotoku w bardzo ciężkich warunkach udało się zeszyć dwie rany klute komory serca — wlotową i wylotową. W czasie operacji, rannej podawano tlen z równoczesnym przebiegiem krwi. Operacja się udała. W godzinę po jej dokonaniu chora odzyskała przytomność. Obecnie czuje się już dobrze i życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo.

### BB — matką

PARYŻ Wczoraj rano znana francuska aktorka filmowa Brigitte Bardot w swym mieszkaniu paryskim urodziła dziecko.

Chłopczyk otrzymał na imię Mikolaj.

Jak wiadomo, mężem Brigitte Bardot jest znany francuski aktor filmowy Jacques Charrier.

Zadania te w powiązaniu z pewnym usztywnieniem funduszu plac na rok bieżący, aktualizacją norm i utrzymaniem obecnego poziomu zatrudnienia nie będą łatwe do wykonania. Nie też dziwnego, że na tej konferencji mniej uwagi poświęcono temu, co zostało zrobione, więcej natomiast...



(Ciąg dalszy na str. 2)

Dziś 6 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 56.079 Wyd. A Cena 50 gr

Nr 9 (3292) — Rzeszów, wtorek 12 stycznia 1960 r.

### Głos mają delegaci

## Zajmiemy się kółkiem rolniczym

NASZA podstawowa organizacja partyjna liczy 32 członków i należy do najsilniejszych POP wiejskich w powiecie. Większość członków partii bierze czynny udział w życiu politycznym i gospodarczym naszej gromady. W Sieteszy, krótko po wyzwoleniu, nie było nic poza starą szkołą i kościołem, dojeżdżać do nas z Przeworska czy z Łańcuta było bardzo ciężko ze względu na kiepski stan dróg. Współpracując z kółkiem ZSL i z aktywniejszymi bezpartyjnymi chłopskimi zabraliśmy się do roboty, aby wyrwać naszą wieś z zacofania

narzędzia i maszyny, a zwłaszcza traktor. Zorganizowaliśmy również komitet elektryfikacji w Sieteszy i dzisiaj w każdym domu świecą żarówki, znajdują się radiodiodoborniki lampowe, a w wielu gromadach pracują silniki o napędzie elektrycznym. W komitecie budowy nowej szkoły czynnie pracowali członkowie partii. Nasze dzieci uczą się teraz w pięknym budynku szkolnym, nowo czesnie urządzone i wyposażone w pomoce naukowe. Oczywiście nasze wysiłki, wkłady finansowe, słowem nasza



WŁADYSŁAW JĘDRYKA przewodniczący Prezydium GRN w Sieteszy pow. Przeworsk

kulturalnego i gospodarczego. Z inicjatywy członków partii powstała tutaj spółdzielnia produkcyjna, która gospodarzy nieźle i pomaga indywidualnym rolnikom w wymianie ziarna siewnego, wypożycza im

(Ciąg dalszy na str. 2)

WARSZAWA Nie ma innej drogi realizacji tegorocznych planów w przemyśle, przy niezwiększonym w zasadzie zatrudnieniu, jak znaczny wzrost wydajności pracy. Nie może być mowy o poważniejszych osiągnięciach na tym polu bez forsowania na każdym kroku i w każdym dziale przemysłu — postępu technicznego. Chodzi o postęp w najszerszym pojęciu: a więc w dziedzinie organizacji produkcji, modernizacji urządzeń, rozbudowy wydziałów decydujących o poziomie wydajności, stosowania nowych metod technologicznych, szybszego uruchamiania nowych rodzajów produkcji.

### MODERNIZACJA STOCZNI — NOWE METODY

ROK 1960 przyniesie pod względem postępu technicznego szereg nowości w stoczniach. Zapoczątkuje on intensywne prace nad ich rozbudową i modernizacją. Największą inwestycją najbliższych lat będzie suchy dok w stoczni im. Komuny Partyjnej w Gdyni, dzięki czemu budowane tam będą statki o największym tonażu. Rewelacją na miarę światową będzie zbudowanie w stoczni olbrzymiego dźwigu bramowego o nośności 500 ton.

W Stoczni Gdańskiej i Północnej w Gdańsku oraz w stoczniach im. A. Warskiego i „Wulkan” (obie w Szczecinie), przewiduje się poważne zwiększenie ilości dźwigów, rozbudowę pochylni i wydziałów wyposażeniowych, unowocześnienie bazy energetycznej i transportu.

Stocznia Gdańska będzie więc w stanie budować jednostki o nośności do 40 tys. ton. Do ich wyposażania wnoszony jest obecnie nowy pirs (pomost z dźwigami wybiegającymi w basen).

W Stoczni Północnej prowadzi się prace nad przystosowaniem nowej pochylni do tzw. bocznego wodowania statków. Powstanie tu ponadto nowy ośrodek wyposażeniowy.

Wreszcie — inwestycje i modernizacja stoczni im. A. Warskiego i „Wulkan” w Szczecinie, idą w kierunku połączenia obydwu tych zakładów w jedną całość i stworzenia nowego, dużego ośrodka wyposażeniowego. Olbrzymie znaczenie dla zmechanizowania i zautomatyzowania prac w wydziałach kadłubowych, przyniesie modernizacja procesów technologicznych i usprawnienie organizacji produkcji. Stocznie Szczecińska i Gdańska są w trakcie wprowadzania nowych metod trasowania za pomocą sprawdzonych z NRD nowoczesnych aparatów. Nowa metoda trasowania polegać będzie na wykorzystaniu przy tej pracy techniki fotograficznej oraz elektronowego sterowania palnikami wycinającymi w blachach części sekcji kadłubów

(Ciąg dalszy na str. 2)

### 1000 szkół na Tysiąclecie

ROK BIEŻĄCY inauguruje obchody 1000-lecia Państwa Polskiego. Nasze społeczeństwo chce uczcić ten wielki jubileusz pięknym czynem: zbudowaniem 1000 szkół. W naszym województwie ma ich powstać 100. W dwu pierwszych, w Adamówce i Glinach Małych, uczyć się już dzieci. Dalejszych 14 znajduje się w budowie. W bież. roku rozpoczniemy realizację listy nr 2 szkół tysiąclecia, która obejmuje 26 obiektów, w różnych miejscowościach naszego województwa. Do końca br. w każdym powiecie budowana będzie szkoła-pomnik.

Tomiasz, których udział w nien być proporcjonalnie największy, bo gros szkół powstaje na wsi — z darówi pieniężnymi nie są zbyt hojni, ale dają duży wkład pracy bezpośrednio przy bu

## Potrzebna ofiarność całego społeczeństwa

Tyle plany. A ich realizacja? Plan zbiórki za rok ub. na Społeczny Fundusz Budowy Szkół został zrealizowany w 102 proc., licząc wpływ finansowy i wartość nagromadzonych materiałów budowlanych.

cegieł już przekazano do dyspozycji komitetów SFBS. Wpływ gotówki od chłopów jest jednak zbyt mały, bo wynosi zaledwie 42 proc. planu rocznego. Trójki społeczne komitetów mają tu piękne pole do pracy w uświadamianiu tych, którym jakoś się nie spieszy. A warto pamiętać, że w naszym województwie jeszcze 150 izb szkolnych znajduje się w barakach, niegwarantujących dzieciom nauki w zdrowych warunkach. Trzeba też jak najszybciej znaleźć nowe pomieszczenia dla 700 sal wykładowych, które znajdują się w wynajętych domach prywatnych i w wielu wypadkach wymagają kapitalnego remontu.

Obecnie komitety zbierają deklaracje opodatkowania się na SFBS, na rok bież. Zanim znacznie się zbiorą tegoroczna, nie wolno zapominać o wywiązaniu się z zadłużenia ubiegłorocznego. Załagłości mają

BUDOWANIEM SZKÓŁ

### CIEKAWOSTKA

„WYKREŚLIŁ SIĘ SIENIE” OD KŁOW DZIKA...



POZNAŃ Popularne powiedzenie: „wykreślił się sienie” znalazło zastosowanie w czasie wypadku, jaki zdarzył się w lesie nie daleko Krzyża pow. Trzcianka powracającemu do domu z tego miasta Władysławowi Adachowi.

przezeń pod łobem torbie z wikłusiami, busuje duży odnied. Gwałtowne gęsy Adacha nie wypożyły zresztą dzika, który porzytował się do zaatakowania czło wieka. Ten, bez namysłu chwycił leżącą obok wiązkę siana i rzucił zwierzęciu w pysk. Oszołomiony odniednie zretrowował, a Adach, wytrzeszonymi oczyma przysiadł, pedem ruszył do domu.

Mistrz cukierniczy Stanisław Tobolski, kierownik przodującej pracowni cukierniczej w Poznaniu — „Cristal”, zdobywca wielu nagród i dyplomów w konkursach cukierniczych krajowych i zagranicznych, pracuje w swoim zawodzie już 38 lat.

CAF — fot. Kondracki

# Uchwała KC KPZR „O zadaniach propagandy partyjnej w obecnych warunkach”

**MOSKWA.** Opublikowane tu uchwałę KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego „O zadaniach propagandy partyjnej w obecnych warunkach”.

Charakteryzując obecny okres rozwiniętej już budowy społeczeństwa komunistycznego w ZSRR pod kątem widzenia szczególnej wagi propagandy partyjnej w tym okresie uchwała zwraca uwagę na cztery następujące zagadnienia:

Po pierwsze — pomyślnie urzeczywistnienie programu budownictwa komunistycznego, stworzenie malarzynie technicznej bazy komunizmu — dalsze umocnienie potęgi ekonomicznej ZSRR i uzyskanie obfitości dóbr materialnych zależy bezpośrednio od pogłębienia świadomości ludu pracującego.

Po drugie — w miarę dalszego rozwoju demokracji socjalistycznej i stopniowego przetransformowania państwowości w komunistyczny samorząd społeczny wychowanie mas staje się w coraz to większym stopniu podstawową metodą regulowania aktywności życiowej społeczeństwa radzieckiego.

Po trzecie — ukształtowanie nowego człowieka o komunistycznych cechach charakteru, nawykach i moralności, jak również zlikwidowanie przeżytków kapitalizmu w świadomości ludzi, to w chwili obecnej jedno z głównych zadań praktycznych.

Po czwarte — pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych nie osłabia walki ideologicznej. Nasza partia — stwierdza uchwała — prowadzi nadal będzie prowadzić nieprzejednaną walkę o ideologiczną komunistyczną, najbardziej postępową i prawdziwie naukową ideologię współczesnej epoki.

Uchwała wskazuje, że w obecnym okresie praca ideologiczna partii, a zwłaszcza jej decydująca dziedzina — propaganda partyjna, nabiera

wyjątkowo doniosłego znaczenia. Głębokie zrozumienie polityki partii staje się koniecznością życiową dla każdego człowieka radzieckiego.

Związek Radziecki — stwierdza uchwała — przeżywa okres nowego potężnego rozwoju. Życie przynosi codziennie coraz to nowe zwycięstwa ideologii komunistycznej, która opanowała obecnie umysły setek milionów ludzi i stała się aktywnym czynnikiem walki o pokój, demokrację i socjalizm. Przeciwnicy nasi odczuwają strach przed olbrzymią, atrakcyjną i rewolucyjną siłą ideologii komunistycznej. W marksizmie-leninizmie, w uchwałach KPZR oraz bratnich partii robotniczych i komunistycznych znajdują wyraz najbardziej postępowe idee współczesności.

Uchwała głosi, że w ostatnich latach w układzie sił na arenie międzynarodowej zaszły zasadnicze zmiany na korzyść socjalizmu. Dzięki aktywnej i konsekwentnej walce Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych oraz wszystkich pokój miłujących narodów zarysowało się zwycięstwo i napięcia międzynarodowego. Pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społeczno-gospodarczych jest niezaprzeczalnym faktem, otworzyły się drogi prowadzące do trwałego pokoju na świecie.

Uchwała wskazuje na pozytywne wyniki pracy propagandowej i zarazem na istniejące w tej dziedzinie niedociągnięcia oraz wytycza konkretne sposoby usunięcia tych niedociągnięć.

Podkreśla ona, że wyniki propagandy partyjnej będą tym większe, im ściślej propaganda ta będzie związana z inicjatywą twórczą narodu, z jego życiem, z praktyką budownictwa komunistycznego.

Zadaniem propagandy partyjnej jest wychowanie ludzi pracy w poczuciu dumy ze swej wielkiej ojczyzny, kroczącej w awangardzie sił pokoju i postępu, wzbudzenie w każdym człowieku radzieckim gorącego pragnienia, by swą ofiarną pracą umacniać potęgę Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego, by aktywnie uczestniczyć w wielkiej sprawie współzawodnictwa socjalizmu z kapitalizmem, by ze wszelkim miar przy czynić się do utrwalenia pokoju na całym świecie.

Należy nadal zdecydowanie demaskować imperialistycznych zwolenników kontynuowania „zimnej wojny”, wszystkich tych, którzy zmierzają do zachowania i zaostrzenia napięcia międzynarodowego i wysiłku zbrojeń.

Stwierdza, że opanowanie idei marksizmu-leninizmu, głębokie zrozumienie polityki partii i walka o jej realizację są konieczne nie tylko dla komunistów, lecz również dla wszystkich ludzi pracy, uchwa

ła podkreśla niezbędną rolę zniżenie poziomu propagandowej z uwzględnieniem właściwości różnych warstw społecznych i ich cech narodowych.

Uchwała mówi w szczególności o zwiększeniu roli nauk społecznych w wychowaniu komunistycznym i w pracy propagandowej. Szczególnym obowiązkiem uczonych radzieckich jest przygotowanie do druku i wydanie w ciągu najbliższych lat: wielotomowej pracy z historii KPZR; wyników wspólnych badań naukowych, najbardziej aktualnych problemów budownictwa komunizmu w ZSRR przez filozofów, ekonomistów i historyków, prac naukowych na temat dróg rozwoju budownictwa komunistycznego, prawdziwości rozwoju światowego systemu socjalizmu, na temat światowego komunistycznego ruchu robotniczego i ruchu demokratycznego.

# Postęp — to przede wszystkim technika

(Ciąg dalszy ze str. 1) statków. Montowany jest również tutaj wysoko sprawny automat do cięcia blach gazami technicznymi.

Nowoczesny aparat do cięcia blach otrzymała także Stocznia Polnoena.

## CZOŁOWY PROBLEM W HUCIE „BAILDON”

B. ISKO 90 pozycji obejmuje plan postępu technicznego, opracowany na bieżący rok dla huty „Baildon”. Na ten cel przeznaczono ok. 22 mln zł, a więc o kilka milionów więcej niż w ub. roku.

Zmiany, jakie zajądą w wyniku zastosowania różnych ulepszeń technicznych, wpłyną we wszystkich wydziałach huty na usprawnienie, poprawę jakości i wzrost produkcji.

Przykładowo — w stalowni zainstalowane zostanie specjalne urządzenie, które polepszy znacznie jakość stali. Uruchomi się również — wzorowane na hutach radzieckich i amerykańskich — urządzenie do wytapiania stali tzw. metodą stapianej elektrody. Dzięki temu uzyska się stal najwyższego gatunku, nadająca się np. do wyrobu łożysk kulkowych.

Znaczne korzyści przyniesie wprowadzenie postępu technicznego w wydziałach przetwórczych huty. Np. w wytwórni wiertel skonstruowane zostały specjalne wykroje na

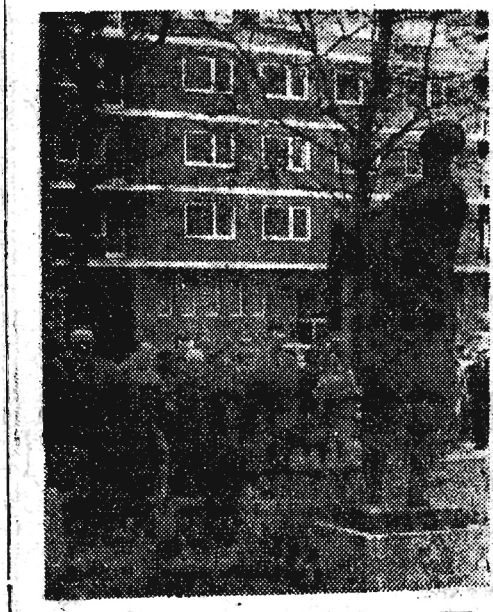
szlifierki. Dzięki nim trwałość ostrzy wiertel zwiększyła się dwukrotnie. W hucie wybudowane też zostanie w br. — pierwsze w polskim hutnictwie — doświadczalne urządzenie do tzw. ciągłego odlewania stali. Metoda ta, dająca szereg korzyści techniczno-ekonomicznych, jest coraz szerzej stosowana w światowym hutnictwie.

Przeprowadzi się także wstępny elektryfikację zespołu w jednej walcowni, mechanizację szeregu czynności w młotowni oraz modernizację urządzeń w innych wydziałach.

## PIERWSZA RUCHOMA TAŚMA MONTAŻOWA

W ZAKŁADACH „M-6” w Brzegu, uruchomiona została pierwsza w tego typu fabrykach silników ruchoma taśma montażowa. Robotnicy nie muszą już podawać sobie elementów silnika, które obecnie przesuwa się na taśmie, automatycznie zatrzymującej się i ruszającej. Dzięki taśmie robotnicy montują dziś dziennie po 17 silników zamiast — jak dawniej — 12.

Taśma jest jedną z tych innowacji, które mają umożliwić zwiększenie w br. produkcji w zakładach o jedną trzecią do 180 tys. silników w br.). Wśród nich znajdują się silniki — dotychczas w większości importowane — dla zmechanizowanego sprzętu domowego.



## Protesty przeciwko wystąpieniom faszystowskim w NRF

## Ożenił się po raz 11

**NOWY JORK**  
W dniu 11 stycznia odbył się w Nowym Jorku II z kolei ślub 65-letniego milionera amerykańskiego Tommy Manville'a, znanego pod pseudonimem „romantyczny milioner”. Szczęśliwą wybranką jest 24-letnia Christine Erdlen — rozwódka z 20-miesięczną córeczką. Małżonkowie poznali się przed czterema miesiącami w mieście White Plains w stanie Nowy Jork, gdzie p. Erdlen pracował jako kelnerka.

Jak twierdzą poinformowani, dotychczasowy małżeństwo w kosztowało Manville'a przeszło milion dolarów.

Pierwsze małżeństwo zawarł on w roku 1911, mając lat 17 z tancerką rewiową. Było to małżeństwo najszybsze i najdłuższe, trwało aż 11 lat. Ze swą dziesiątą żoną Manville rozwodził się po 6-miesięcznym pożyciu.

## Zajmiemy się kółkiem rolniczym

(Ciąg dalszy ze str. 1) inicjatywa, zostały należycie ocenione przez władze powiatowe, które nie szczędziły nam również pomocy materialnej.

Wydawałoby się, że wszystko u nas układa się jak najlepiej dzięki ruchliwej działalności POP, a w szczególności takich towarzyszy jak sekretarza POP — T. Rudnickiego, prezesa GS — M. Rudnickiego, przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej — Andrzeja Siupika, Jana Maca, Antoniego Płachty, kierownika szkoły Antoniego Zajaca i innych. Niestety w bar-

czo ważnej sprawie popełniliśmy błąd, nie doceniliśmy roli i zadań kółka rolniczego. Mało członków partii wpisało się na członków i bierze udział w pracy kółka. Mynie uważaliśmy, że praca kółek ma się ograniczać do wąskiej grupy rolników hodowców i plantatorów, a nie obejmować jak najszersze masy chłopów, aby pomóc im w rozwijaniu produkcji i poziomu swoich gospodarstw. Mimo, że obecnie POP oknebla się, to jednak straciłmy dużo, jako członkowie partii, aby swoim wpływem przyczynić się do lepszej pracy kółka. To nasze niedopatrzzenie i błąd musimy natychmiast usunąć. Mam również nadzieję, aby Powiatowy Zarząd KIOR nie pozostawiał kółkowi wiejskich samych sobie. Za mało spotyka się we wsi specjalistów-rolników, instruktorów Powiatowego Zarządu KIOR, ażeby pomogli chłopom w organizowaniu zespołów uprawowych i hodowlanych. Niemniej potrzebna jest dalsza praca wyjaśniająca, że droga do rozwoju rolnictwa wiedzie przez rozwój samorządu na wsi, a przede wszystkim przez kółka rolnicze.

## Katastrofy — wypadki

**NOWY JORK**  
W niedzielną noc w mieście Wellington w stanie Ohio nastąpiła katastrofa pociągu ekspresowego. Według pierwszych doniesień w katastrofie zginęło co najmniej 7 osób, około 40 zostało rannych. Szczegóły i przyczyn katastrofy nie podano jeszcze.

**WIEDEN**  
Okolo 400 osób zostało rannych i odniosło obrażenia ciała w niedzielny poranek jazdy na nartach na wzniesieniu otaczającym Wiedeń. Tak duża ilość wypadków spowodowana została tym, iż pokrywa śniegu nie była dostatecznie gruba i zapalenie białego szaleństwa raz po raz natrafiali na wystające kamienie i grudy ziemi. 84 osoby doznały złamań kończyn i umieszczonych zostało w szpitalu.

Również w Linzu 40 amatorów narciarstwa zostało umieszczonych w szpitalu.

## Za usiłowanie zabójstwa kierownika kopalni stanę przed sądem doraźnym

Prokuratura Wojewódzka w Rzeszowie skierowała ostatnio akt oskarżenia z wnioskiem o postępowanie w trybie doraźnym przeciwko 49-letniemu Wojciechowi Jarosiewiczowi zam. w Czarnej pow. Ustrzyki Dolne. Jak wynika z aktu oskarżenia, Jarosiewicz — jako palacz kotłowni kopalni ropy naftowej w Czarnej — był notorycznym pijakiem, awanturnikiem i bujemnikiem. Kiedy podczas pełnienia pracy w kotłowni w nocy 14 października ub. roku znów był pijany i nie podgrzał należycie ropy — przebrała się matka kierownika kopalni, Antoni Wais, postanowił zażądać Jarosiewicza z czynności służbowych do czasu zatwierdzenia wniosku o dyscyplinarne zwolnienie go z pra-

cy. O tej decyzji powiadomił następnego dnia przybyłego na kopalnię (znów w stanie nietrzeźwym) Jarosiewicza, zastępcę kierownika — Ryszard Hawronek. Wówczas Jarosiewicz wtargnął do biura kierownika Waisa, zadając od niego cofnięcia tej decyzji, bo w przeciwnym razie „pożegna się z życiem”. Penelważ w biurze kierownika było wówczas kilku pracowników — Jarosiewicz wyszedł z budynku i stanął nieopodal odgrajając się, że zaraz załatwi sprawę z Waisem. Kiedy kierownik wyszedł z biura, Jarosiewicz podbiegł do niego i krzycząc „siu!” usiłował przebić go nożem kuchennym. Wais uchylił się odruchowo nieco w bok i dzięki temu uniknął śmie-

ci. Noż wbil się tylko w klatkę piersiową na głębokość 2 cm. Wais został natychmiast przewiezony do szpitala, a Jarosiewicza zatrzymano załarmowana w miejscowej milicji. Odgrajał się bowiem, że zaraz zrobi to samo z innymi pracownikami kierownictwa kopalni. Czyna ten wywołał ogromne oburzenie wśród całej załogi i spotkał się z ogólnym potępieniem. Podczas śledztwa Jarosiewicz przyznał się do winy, usprawiedliwiając swój czyn tym, że był pijany i mocno zdenerwowany. Przebywał on obecnie w więzieniu w Sanoku, a rozprawa w trybie doraźnym odbędzie się najprawdopodobniej w Ustrzykach Dolnych, już w najbliższym czasie.

## 1000 szkół na Tysiąclecie

(Dokończenie ze str. 1) ją rzemieślnicy i prywatni kupcy. Rumienić się trzeba za wielu ludzi pracujących w tzw. wolnych zawodach, a więc za inteligencję pracującą: lekarzy, adwokatów i członków związków twórczych. Wielu z nich, którzy najwięcej korzystali ze szkół, wyższych uczelni i stypendiów państwowych, zarabiacz dzięki zdobytej wiedzy więcej niż inni pracujący, dalsi zapomnieli prawie zupełnie o swych społecznych obowiązkach wobec państwa i społeczeństwa.

Rozpoczyna się drugi rok zbiorów na budowę szkół 1000-lecia. Do 1966 r. nasze województwo zbudować ma 100 szkół. Zbiórka na SFBS jest akcją długofalową. Dla realizacji szczytnych założeń jest więc potrzebna aktywność i ofiarność całego społeczeństwa.

M. G.

## Powiatowa Konferencja Partyjna obradowała w Przemyślu

(Ciąg dalszy ze str. 1) miast patrzono w najbliższą przyszłość.

Chociaż stosunek aktywu miejskiego do powiatowego na konferencji był mniej więcej równy, to jednak teren wsi na niej aktywniejszy. Również sprawy wsi przemyskiej — kółek rolniczych, spółdzielni produkcyjnej, pegeerów, mechanizacji rolnictwa, ożywienia gospodarczego południowej części powiatu, wypływały w dyskusji bardzo często.

Do roku 1965 w ramach Funduszu Rozwoju Rolnictwa Przemysłu otrzyma 50 mln złotych. Na rok bieżący przypada 11 mln zł. Za pieniądze te wieś kupi tylko w 1960 roku 30 ciągników wraz z maszynami mi towarzyszącymi oraz agregaty ośmiotowe, silniki elektryczne, spalinalowe i inny sprzęt. Rozwój mechanizacji pociągnię za sobą konieczność szkolenia kadr, które będą mogły

podjąć nowe zadania. Ciekawie na tematy oświaty rolniczej, przysposobienia rolniczego i programów nauki mówili tow. Orzechowski i Czyż.

Wiele miejsca poświęcono także takim sprawom jak: wychowanie młodzieży, opieka i pomoc dla ZMS, rentowność w PGR. Dyskusję podsumował sekr. KW tow. J. Sabik.

Na konferencji dokonano wyboru nowego Komitetu Powiatowego PZPR. W skład egzekutywy KP weszli: W. Bania — I sekr. KP, J. Willner, Z. Węclaw, M. Os — sekretarze, Deregowski, Drwięga, Czyż, Uchwał, Rabs, Sabik, Maronkiewicz — członkowie.

Wybrano ponadto Powiatową Komisję Kontroli Partyjnej. Jej przewodniczącym został tow. J. Januszewski, Z. Z.

## Złapano rybę którą uważano za wymarłą

LONDYN  
Rybakom madagaskarskim udało się złowić żywą rybę coelacanth. Jest to rzadki gatunek ryby który dotychczas uważano za wymarły. Naukowcy sądzi, iż stanowi ona istotne ogniwo w łańcuchu ewolucji.

Zrywa rybę udało się przewieźć do Madagaskarskiego Instytutu Badawczego w Tananarive, gdzie w morskiej wodzie uczeni zamierzają utrzymać ją przy życiu.

Fachowcy z instytutu twierdzą, że jest to pierwszy wypadek utrzymania tej ryby przy życiu przez pewien czas po wyłowieniu z wody. Dotychczas panowała opinia, że ryba coelacanth żyła przed milionami lat i obecnie należy do wymarłych. Po raz pierwszy okaz tej ryby został złapany przed kilkoma laty. Od tego czasu ekspedycjom naukowym często udało się wyłowić jeszcze kilka takich ryb. Ostatniejsza złowiona przypadkiem przez rybaków wpadła w ich sieci w pobliżu wyspy Gran Comore należącej do Francji a znajdującej się między Madagaskarem i kontynentem afrykańskim. Coelacanth może osiągnąć długość 90-120 cm i ma charakterystyczny pancierz na głowie. Uczeń sądzi, że rodzina tych ryb jest protoplastą pierwszych gadów lądowych.



# WARTO ODWIEDZAĆ NIEKTORYCH „CHORYCH“...

Według danych ZUS nieuzasadnione absencje stanowią w skali krajowej 5-6 procent w stosunku do ogólnej absencji chorobowej. W skali województwa sytuacja kształtuje się również mniej więcej na takim samym poziomie. A są to dziesiątki tysięcy roboczo-dniów straconych dla produkcji, za które nieuczciwi ludzie wyludniają zasłki — powodując podwójne straty.

## 180 TYSIĘCY STRACONYCH ROBOCZO-DNIÓWEK

Z czego głównie wynikają nieuzasadnione absencje? Składają się na to najczęściej wadliwe orzeczenia lekarskie, wynikające z dość liberalnego wciąż jeszcze stosunku lekarzy do wszelkiego rodzaju kombinatorów i oraz różne „kombinacje” ze strony pacjentów, o czym później będzie jeszcze mowa.

Przedtem jednak parę cyfr: na każdym 100 ubezpieczonych w woj. rzeszowskim — wskaźnik chorobowy za półrocze 1959 r. wyrażał się cyfrą 83,3 dnia nieobecności w pracy. Łączna cyfra ubezpieczonych wynosi 273.202 osoby. Wynika więc z tego, że w ciągu półrocza ubr. nie przepracowano z powodu „choroby” ok. 180 tys. roboczo-dniówek. Cyfry te obejmują oczywiście tylko pracowników fizycznych, gdyż odpowiadają sumie wypłaconych zasiłków chorobowych, których — jak wiadomo — pracownikom umysłowym, otrzymującym wynagrodzenie miesięczne, nie wypłaca się.

## BRAK KONTROLI

Słowo „choroby” celowo oparłem znakiem cudzysłowu, gdyż ta sama analiza ZUS wskazuje, że jest to sfera fikcyjna, bo w wyniku przeprowadzonych przez ZUS i komisje zakładowe kontroli u ok. 3.500 osób (w I półroczu 1959 r.), nie wypłacono kombinatorów zasiłków za ponad 4 tys. dniówek. A przecież kontrola nie objęła wszystkich chorych — nie ujawniła jeszcze wszystkich adwuzji w tej dziedzinie. Są bowiem zakłady, które — mimo zażądań — żadnej kontroli osób chorych w okresie I półrocza nie przeprowadziły, albo też przeprowadziły je pobieżnie i liberalnie, bez żadnych prawie rezultatów.

To jest jedna — że tak powiem — ironia medalu. Druga, to sprawa absencji pracowników umysłowych. Tym ostatnim w okresie od wczoraj do końca lipca ubr. różni lekarze udzielił zwolnień łącznie na 1.334.682 dni. Już z wyżej przytoczonych cyfr faktów wynika, że przed związaniem zawodowymi stał poważny problem — co robić, by zmniejszyć do minimum absencje, a równocześnie wyeliminować wszelkie kombinatorstwo w tej dziedzinie. Sprawa — wiadomo —

## Nie tylko wasami słyną...

Kolaczyce, które stynęły nie tylko z przyprawiania wąsów i nozosi mistrzów szweskich, a i cieszą się opinią miasteczka wykonującego najsolidniej obowiązek. Z jak 173 szweców zatrudnionych w Spółdzielni wyszło w bieżącym roku 15.934 pary meszków, obuwia o takich nazwach jak „Calypso”, „Wiednicki” itp. Butki wyprodukowane w Kolaczyku zakupiły w Warszawie, Łodzi, Katowicach, Wrocławiu i Opolu. Na specjalną wagę zasługuje fakt, że kolaczyccy szwacy wykonują wspomniane obuwie ręcznie.

niepopularna. Nikt takiej komisji kontrolnej nie przyjmuje w domu z otwartymi rękoma, ci zaś którzy kontrolują, często mogą być narażeni na różnego rodzaju szykany, czy konwersacje, głównie ze strony chorych z urojenia. Trudno też aktywowi związkowemu udowodnić lekarzowi ziałość czy jakiegokolwiek powiązania innej natury, bo i on przecież może się mylić.

## WYMOWA POMYŁEK

Czasem jednak pomyłki te wyglądają dość dziwnie. Stwierdzono np., że niektórzy „chorzy” w ciągu roku chorują kolejno na: serce, nerki, wątrobę, nerwy, żołądek itd., uzyskując z każdego tytułu po kilka lub kilkanaście dni zwolnienia. Bywają i tacy „chorzy” mężczyźni, którym lekarze wypisują na kartach chorobowych rozpoznania (w języku łacińskim), że chorują na choroby... kobiece(?).

Bywają kombinatory, którzy korzystają z faktu, iż nie ma jeszcze książeczek ubezpieczeniowych z fotografiami i wysyłają do coraz to innego lekarza osoby faktycznie chore, ale występujące pod nazwiskami kombinatorów. A lekarze nie zajmują się przecież identyfikacją pacjentów.

Nikt też nie prowadzi w zakładach stałego rejestru zasięgniętych porad lekarskich, a ni też kartoteki indywidualnej każdego pracownika z wyszczególnieniem: kiedy, jak długo i na skutek jakiej choroby uzyskał zwolnienie lekarskie. Pod tym względem liberalność w stosunku do chorych jest niemała. Wśród pracowników umysłowych np. ilość zwolnień lekarskich nadal wykazuje systematyczne tendencje wzrostu.

## NIECH GŁOS ZABIORA RADY ZAKŁADOWE

Powie ktoś — no dobrze, ale jak temu wszystkiemu zaradzić mogą rady zakładowe?

Przed wszystkim warto, by rady zakładowe zajęły się sprawą obsady stanowisk lekarzy w zakładach, ich warunkami pracy i podejściem do pacjentów. Warto też zainteresować się, jakie to zwolnienia lekarskie i od jakich lekarzy przedkłada ją pracownicy. Dlaczego np. pomijają oni lekarzy zakładowych, a zgłaszają się w sprawach zwolnień do różnych innych, w ramach ich prywatnej praktyki? Powszeje i pytanie — dlaczego zakłady pracy honorują zwolnienia lekarskie wydane przez innych lekarzy (nie zakładowych), jeśli nie dotyczą one nagłych wypadków? Jest przecież zarządzenie, zobowiązujące chorego do natychmiastowego przedłożenia świadectwa lekarskiego w razie zachorowania i nieobecności w pracy. A tymczasem w wielu zakładach przyjmuje się zaświadczenia lekarskie dopiero po wyzdrowieniu chorego i jego powrocie do pracy. Bywa i tak, że lekarze stwierdzają, iż ob. X chorował w okresie „od do” na taką, a taką chorobę — a świadectwo lekarskie nosi datę znacznie późniejszą, niż miała miejsce choroba. Czy związki zawodowe nie mają dostępu do tych dokumentów?

St. rady zakładowe, które może się nieco tymi sprawami interesować.

suja, ale jak dotąd, nie wylegają z całej sprawy właściwych wniosków.

Na wszystko, o czym tu piszę, mógłbym przytoczyć dziesiątki przykładów z konkretnych zakładów pracy. Są to zresztą fakty niewątpliwie, powszechnie znane w każdym przedsiębiorstwie.

Na koniec chciałbym się zająć jeszcze problemem przemysłowej służby zdrowia. Odwołuję się tu do odbytej niedawno wojewódzkiej narady związkowej, która wykazała, że problemy nieuzasadnionej absencji chorobowej, ogólnej zdrowotności załogi oraz walki z bumelanctwem, uprawianym pod płaszczykiem ciągłych wizyt u lekarzy na coraz to inną chorobę — można z powodzeniem rozwiązać właśnie poprzez przemysłową służbę zdrowia. Nie ma obawy, że będzie to jeszcze jedna przybudówka organizacyjno-administracyjna w zakładzie, jeśli oczywiście rada zakładowa zainteresuje się o jej właściwą organizację, fachową obsadę personalną, o jej autorytet i słusny kierunek działania. Tam, gdzie to już zrobiono — przemysłowa służba zdrowia zdała i zdaje w praktyce egzamin.

Przed wszystkim można tu dokładnie i wszechstronnie zbadać każdego nowostępującego do pracy. Mało zbadać — ale i równocześnie wskazać dokładnie na jakie stanowisko w zakładzie wymieniony nadaje się, a na jakie kierować go nie należy.

I wreszcie — najważniejsze — placówki takie zapewniają możliwość systematycznych badań okresowych, profilaktycznych, a także i stałej analizy wyników w odniesieniu nie tylko do jednostek, ale i całych oddziałów, czy wydziałów fabryki.

Widać z tego, że związki zawodowe, którym powierzono m. in. i te sprawy — mają poprzez KSR i rady robotnicze szerokie i wdzięczne pole do działania w zakresie zwalczania nieuzasadnionej absencji. Czas, by zajęły się tym solidnie.

JAN CHODZIŃSKI



Gotowe autobusy czekają na odbiorców i użytkowników.

Foto JAWCZAK

## W Bieszczady

— na rysie, i żbiki

Sezon polowań na żbiki i rysie jest w pełnym toku. Pogoda także dopisuje. Nic zatem dziwnego, że myśliwi z właściwym zapalem przystąpili do polowań na grubszą zwierzynę, w którą obfitują Bieszczady. Dotychczas udało się im upolować 10 sztuk rysów w powiatach: leskim, sanockim, ustrzyckim, brzozowskim i przemyskim. Do odstrzału pozostało jeszcze 30 sztuk. A jak wiadomo sezon polowania na drapieżniki potrwa tylko do 10 lutego — czyli niewiele już czasu pozostało myśliwym. Warto wiedzieć i to, że za jedną skórę rysia wypłaca się dostawcy około 2.800 zł. (beta)

## Znów pożary

3 bm. wybuchł w nieustalonych przyczynach pożar w zabudowaniach Leona Olcho-wy, zam. w gromadzie Antoniki pow. Lubaczów. Pastwą ognia padł dom mieszkalny wraz z całym urządzeniem. Straty sięgają ok. 40 tys. zł. Dochodzenia prowadzi KP MO w Lubaczowie.

Również w Sanoku wybuchł ostatnio pożar w mieszkaniu Adama Pieniarza. Od włączonej kucharki elektrycznej zapaliła się najpierw część urządzeń kuchennych, a następnie podłoga w kuchni, na korytarzu i w klatce schodowej. (f)

## Warto wiedzieć

### Jak przyrządzać pasze słoimaste

Aby zapobiec głodzeniu zwierząt w okresie zimowym należy wykorzystywać wszelkie możliwości polegające nie tylko na oszczędnym gospodarowaniu paszami posiadanymi, ale i na zwiększeniu ich wartości i wartości odżywczej. Dotyczy to przede wszystkim pasz słoimastych, które można przyrządzać przez wapnowanie, zakwaszanie, zaparzenie i drożdżowanie — wówczas związki inkrustujące stają się dostępne dla drobnoustrojów żołądkowych, a zatem strawne.

Metoda wapnowania, która może znaleźć u nas szersze zastosowanie, polega na nasyceniu słomy (sieczonej) mlekiem wapniowym. Mleko wapienne przygotowuje się z wapna palonego i wody w stosunku 2 kg wapna na 150 l wody. Sieczkę zalewa się mlekiem wapniowym na 10 min., po czym przenosi się do innego zbiornika, aby odciek z roztorów i udeptytuje się. Tak przyrządzoną paszę skarmia się po 24 godzinach.

Wapnowanie zwiększa dwukrotnie wartość pokarmową i strawność pasz słoimastych oraz dostarcza zwierzętom potrzebnego dla ich organizmu wapnia.

Inny prosty sposób przyrządzania pasz słoimastych polega na zaparzeniu. Gorąca woda niszczy pleśń i rdzę zbożową jak również zmniejsza siłę i czyni ją smaczniejszą.

Sieczkę i plewy można także kisić z wysłodkami przez co zwiększa się wartość odżywcza słomy. Technika jest taka sama, a jak przy przyrządzaniu kiszonki z innych pasz. Warstwy sieczki w zbiorniku skrapia się gorącą wodą z dodatkiem soli kuchennej, a na to sypie się warstwę wysłodków itd. na przemian. Każdą warstwę dokładnie udeptytuje się w celu wyeliminowania powietrza z zakwaszonej masy. Ostatnią czynnością przy sporządzeniu powyższej kiszonki jest szczególne przykrycie zbiornika. Po tygodniu kiszonkę można już podawać zwierzętom.

Smak pasz słoimastych i strawność ich najbardziej poprawia drożdżowanie. Polega ono na zalaniu rozczynnem drożdżowym uprzednio zaparzonej sieczki i plew. Rozczyn przyrządza się następująco: zmieszano ziarno jęczmienia i owsa w stosunku 75 proc. do 25 proc. ogólnej ilości zalewa się gorącą wodą. Gdy temperatura rozczynu opadnie do 30 st. C wlewa się do rozczynu rozpuszczoną w wodzie drożdż. Na jeden kilogram sruły potrzeba 3 dkg drożdży piekarskich. Tak przyrządzoną mieszaninę przetrzymuje się w ciepłym pomieszczeniu przez okres 6 godzin, po czym wlewa się do zaparzonej plew, czy też sieczki. Po kilku godzinach paszę nadaje się do skarmiania.

Drożdżowanie jest trochę kłopotliwym sposobem przyrządzania pasz słoimastych, jednak warto się nim zainteresować. Przy drożdżowaniu zwiększa się w paszy ilość i jakość białka strawnego. Przez tego paszę drożdżowaną wzbogaca się w witaminy.

Skarmianie przyrządzonych pasz winno stosować się racjonalnie, to znaczy trzeba by wprowadzać do dziennej dawki stopniowo i podawać razem z paszami soczyskami, ażeby nie spowodować zaburzeń w przewodzie pokarmowym zwierząt.

— Wiesz Edek — boję się trochę tego wszystkiego. Dziś jakos się udało, jutro może też... a pojutrze — wpadnę.

— Eee, nie bądź frajer! Po derwałeś tych parę dolarów i już się lamiesz?... Pewnie, że rzykniesz, ale jak chcesz mieć motor... Tylko — dodał jakbyś kiedy wpadł, to pamiętaj — ani pary z gęby. Listy zniszcz, a jakby ci „nakryli” mów, że dolary spaliłeś. Z nikim nie handlowałeś, składałeś sam dla siebie, nikt o tym nic nie wie. Pamiętaj!...

był współnikiem w handlu do larami oraz — kto spośród pracowników poczty ułatwiał względnie pomagał Finceczce w tak licznych (a przecież nie łatwych) kradzieżach.

W pierwszych dniach grudnia br. przed Sędem Wojewódzkim w Rzeszowie rozegrał się finał tej złodziejskiej afery: Na ławie oskarżonych — jak to było z góry do przewidzenia — zasiadli nie tylko Finceczko i Husak. Znaleźli się i inni współwinowajcy: ojciec Husaka — Władysław,

# CZY TYLKO BYŁ JEDEN

nego. W oszczędzaniu niezbyt wierzył. Wskazał Finceczce inną drogę do zdobycia pieniędzy.

Wiesz — mówił — znam takiego, co skupuje dolary. Nawet nieźle płaci i... można by na tym zrobić interes. Tylko... tylko skąd wziąć te dolary???

Po co miał mu wykladać kawę na ławę? Finceczko przez cień dobrze wiedział, gdzie są dolary. Niejeden list z Ameryki, czy Kanady przechodził przez jego ręce...

Argumenty Husaka trafiły widać Finceczce do przekonania, bo już w lutym br. do Urzędu Pocztowego Bukowsko zgłosiło się trzech interesantów. Oświadczyli zgodnie, że w listach, które otrzymali od krewnych z Ameryki jest mowa o załączonych dolarach — niestety dolarów tych nie ma. Wstępne dochodzenie, wszczęte z urzędu stwierdziło, że na pakietach przesyłek pocztowych z 22 lutego br. widnieją ślady odklejania. Kto to zrobił — dochodzenia nie dały odpowiedzi.

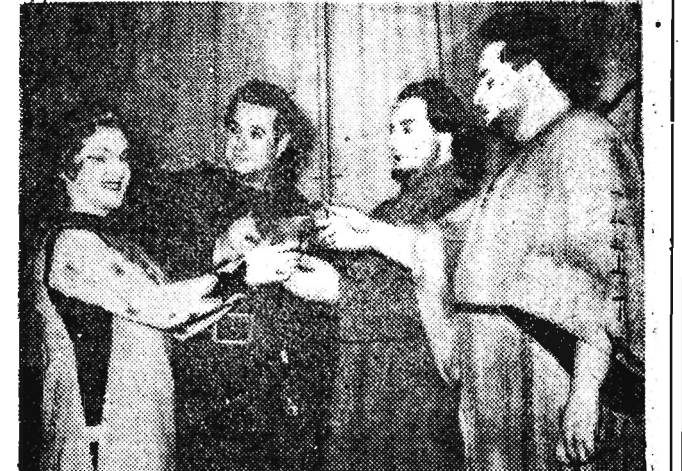
4 kwietnia 1959 r. Ryszard K. powiadomił MO w Sanoku, że grupa dzieci znalazła podczas zabawy w starej, wpał rozebranej szopie, plik listów zagranicznych z porożcinanymi kopertami i banknot 1-dolarowy. Listy opieczętowane były datownikami: „Warszawa 13. III. 59 r.”. Datownika poczty sanockiej na nich nie było. Dowód, że cały pakiet skradziony został w drodze między stacją PKP, a Urzędem Pocztowym Sanok 1. Rozwijające się po tej linii śledztwo doprowadziło wkrótce do ujęcia dwóch pierwszych sprawców: Jana Finceczki i Edwarda Husaka. Podczas rewizji, Husak najspokojniej w świecie otworzył szufladę nakastlika i wyciągnął funkcjonariuszom MO... 11 tysięcy złotych, w banknotach 500-złotowych. Te pieniądze uzyskałem ze sprzedaży dolarów dostarczonych mi przez Finceczkę — oświadczył. Drugi sprawca również z miejsca przyznał się do dokonywania systematycznych kradzieży.

Teraz dochodzenia poszły w dwóch kierunkach: kto

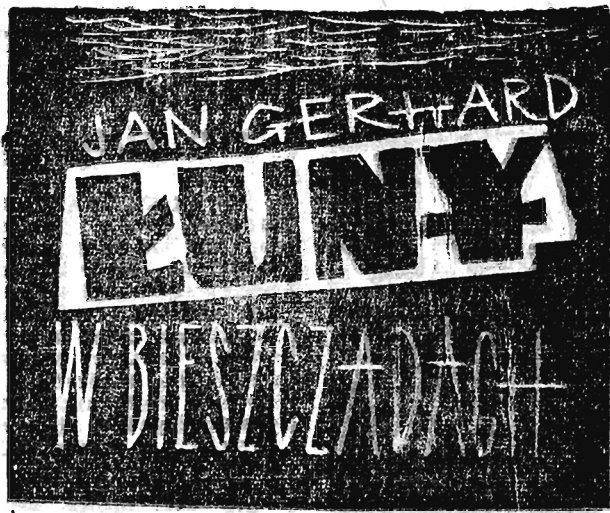
który w porozumieniu z synem trudnił się sprzedażą dolarów, mieszkaniec Sanoka — Samuel Gleicher, który skupował dostarczone dolary, płacąc po 75-85 zł za sztukę oraz pracownicy poczty: Władysław Krawiec i Kazimierz Fornal, którzy zaniedbując swe obowiązki, pośrednio ułatwiali Finceczce dokonywanie kradzieży. Gdyby nie ci ludzie, co najmniej dwukrotnie starsi wiekiem od Finceczki i Husaka — młodym przestępcęm niedługo udawałoby się oszukańczy proceder.

Macie może co do tego obiekcje? Jeśli tak — posłuchajcie fragmentów wyjaśnień głównego oskarżonego Jana Finceczki, składanych przed sądem:

...Często przy sortowaniu listów zostawałem sam. Czynność ta nie należała do mnie, ale Krawiec i Fornal wyręczali się mną w czym tylko mogli. Po rozmowach z Husakiem coraz bardziej kusilo mnie coraz bardziej kusilo mnie oglądać do kilku listów amerykańskich. Nie miałem jednak odwagi. Aż



Jedna Izolda i trzech Tristanów wystąpiło ostatnio w operze nowojorskiej. W roli I dy debiutowała na tej scenie śpiewaczka szwedzka Brigit Nilsson, zaś rolę Tristana śpiewała — po jednym akcie — (od lewej) Ramon Vinay, Karl Liebel i Albert da Costa. FOT — CAF



Trzeba to będzie wszystko puścić w ruch. Zaczyna się zabawa w ślepa babkę. Czuje się tak, jak by mi zawiązano oczy i kazano łapać za popy kogoś, kto nie myśli wcale stosować reguł gry... Ciekaw jestem, co zrobią inni dowódcy pułków, z naszej dywizji?

— Są w tym samym położeniu, co wy, obywatelu pułkownika, a nawet w gorszym — odpowiedział Premlinger.

— Dlaczego w gorszym?

— Bo wy macie do pomocy konną grupę manewrową WOP z Cisny i placówkę z Wołkowyi, a oni nie.

— Wielka mi rzecz — WOP!

— Bardzo proszę bez antagonizmów. Oni mają już w tym terenie niemałe doświadczenie...

— ...które im bandziory wygarbowali na łytku.

— To też coś warte.

— Dowódcy tych grup podlegają i mi pod względem operacyjnym, jeśli się nie mylę?

— Tak jest.

Tomaszewski mruknął coś pod nosem. Wiśniowiecki zapytał, czy może zapalić.

— Raczej nie — powiedział kwaśno podpułkownik.

— Lampa i tak już dość kopci w tej budzie — wyjaśnił.

— Wy, kapitanie — zwrócił się teraz do Ciszewskiego — obejmiecie, jak już powiedziałem dowództwo drugiego batalionu. Wasz poprzednik dał się zarządzić Ogniołowi w czasie przejazdu przez Chabówkę. Polegli zupełnie jak idiota, bo zamiast strzelać do bandytów wdał się w targi, czy powinien ścigać buty, czy nie. Oni tam rozbierają żołnierzy, bo brak im mundurów. To nigdy nie był dobry oficer, ale bądź co bądź strata. Wydawał mi się zawsze niezbyt rozmarzony. Myślał. Podobno literat. Rozpuszcili żołnierzy jak dziadkowski bic. Oni tylko czekają na takich dowódców. Ciekaw jestem, czy wy będziecie lepsi od niego. W oczach też się wam coś mgli niepokojącego, przynajmniej dla mnie. Czym właściwie jesteście z zawodu?

— Chciałem być plastykiem — powiedział Ciszewski.

— Czym proszę? — skrzywił się dowódca pułku.

— Chciałem malować.

— To jest prawdziwe nieszczęście — pokiwał ze smutkiem głową podpułkownik. — Nieszczęście dla mnie i dla tego batalionu, który z rąk literata przechodzi pod rozkazy, za przeproszeniem, plastyka. Od artysty do artysty. Typowa tragedia wojny, kiedy w szeregach armii zjawiają się chmary cywilów, dostają gwiazdki i wydają się im, że mogą dowodzić.

— Obywatelu pułkownika, melduję, że całą wojnę przebywałem na różnych frontach — odenerwował się Ciszewski.

— Ale teraz chciałby pan wrócić do domu i... malować?

— Tak jest.

— Zupełnie to samo, co z tym literatem — westchnął Tomaszewski.

Uznał widocznie temat za wytzerpany, a dalszą dyskusję za beznażyteczną. Machnął ręką i znów spojrzął na portret córki notariusza.

— Nic na to wszystko nie poradzimy... Jutro rano obejmie pan batalion. Kapitan Wiśniowiecki zaprowadzi pana na kwatery. Nie wiem, czy jest jeszcze coś wolnego w tej dziurze, ale ten zwiadowca zawsze potrafił wyszperać miejsce do spania. Zresztą nie będzie się pan wiele wylegiwał na kwatery. Pójdziemy szukać bandziorów.

Przejechał palcem po mapie.

— Zostawcie nas teraz panowie samych z majorem i szefem sztabu. Dobrej nocy i przyjemnych marzeń życzę z całego serca. I oby nie było pluskiew!

— dorzucił, kiedy Ciszewski i Wiśniowiecki wstali, zabierając się do wyjścia.

Ciemność na dworze była gęsta, jednolita i lepka od wilgoci. Nie przedzierało się przez nią ani jedno światełko z okien domów, które Ciszewski widział, idąc do willi notariusza. W powietrzu był jakiś nie naturalny bezzbruch, jak by wszystkie istoty żywe wymarły, dokoła.

— Ani pies nie zaszczeka — zauważył Ciszewski. Szef wydziału zwiadowczego parsknął śmiechem.

— Nie ma tu psów. Bandy zakazały trzymania ich we wszystkich wioskach.

— ???

— No tak. Psy ostrzegająby przecież o każdym zbliżaniu się obcych.

Ciszewski zaklął, wpadając w głęboką kałużę.

— Daleko ta moja kwatery? — zapytał.

— Nie mam pojęcia o żadnym lokum. Idziemy do wójta. On wam coś z pewnością znajdzie

edn

**KIEROWCA** samochodu ciężarowego „Star-20”, należącego do GS Zagórz, Dymitr Bojańczuk, na skutek nieostrożnej jazdy na szosie w rejonie Zagórz pow. Sanok, spadł z wozem podczas wymijania autobusu z kilkumetrowej skarpy. Samochód został częściowo uszkodzony, kierowca zaś wyszedł bez szwanku. MO prowadzi dochodzenia.



kich obrażeń ciała. Wstępne dochodzenia wykazały, że winę za wypadek ponosi motocyklista, który jechał z nadmierną szybkością.

**PODZAS** przetwarzania wagonów na stacji PKP Pustynia pow. Debica, potrącony został przez wagon przetokowy, Stanisław Zygmunt lat 22, zam. w Brzozówce pow. Ropczyce. Zygmunt doznał się następnie pod koła wagonu i ponosił śmierć na miejscu. Szczegółowe dochodzenia w sprawie ustalenia przyczyn wypadku prowadzi specjalna komisja.

**NA JEDNEJ** z ulic Przemysłowej, prowadząc własny samochód „Warszawa”, Kazimierz Ostrowski najechał na stojący autobus MKS. Oba samochody zostały częściowo uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było.

Oddaj Haneczko — to mój przysmak.  
CAF — fot. Dąbrowiecki



**W GROMADZIE** Kaczorów pow. Jasło, jadący na własnym motocyklu marki „Jawa”, Stefan Dulian, uderzył o przydrożną barierę na zakręcie szosy i doznał lek-

gdzieś w drugiej połowie lutego 1959 r. zabrałem niewielką paczkę przesłaną z Ameryki na adres ob. J. Przerobiłem listę przesyłkowa i paczkę schowałem pod gruzami w szopie. Kiedy po pracy otworzyłem ją — były tam tylko książki. Zawiedziony wyrzuciłem je...

Przeróbek na liście wysyłkowej jakoś nikt nie zauważył. To mnie osmieliło. Za czajem więc brać się do paczek z listami amerykańskimi. Pierwszy raz zabrałem 3 listów. Znalazłem w nich łącz-

5.500 zł. Aby nie zwrócić podjętym spisałem fikcyjną umowę, że będę mu za to płacił po 500. zł miesięcznie. Wiem, że Husak miał wtedy sporo pieniędzy i nawet pożyczka różne kwoty swemu majstrowi. Ale mnie nigdy ich nie chciał dawać więcej. Mówił, że nie radzi mi mieć przy sobie większej gotówki. Łącznie wyjąłem z listów do chwili ujawnienia sprawy i aresztowania mnie, coś około 340 dolarów...

Tyle Fincezko. Pozostali

# WINOWAJCA?

nie 14 dolarów. Listy zaklepiełem i zaniósłem do autobusu, który zawiózł je do urzędu pocztowego w Bukowsku. Było to 22 lutego.

Kiedy po kilku dniach wyszło na jaw, że „ktoś” otwiera listy i wyjmuję dolary, byłam w wielkim strachu. Ale dochodzenia prowadzono byle jak, nie przywiązując większej wagi do całej sprawy. Stałem się jednak ostrożniejszy. Odtąd już wszystkie otwarte listy, po wyjęciu dolarów zakonywałem w ziemi, we wspomnianej szopie.

Jak sobie przypominam, 7 marca zabrałem około 30 listów i znalazłem w nich 37 dolarów, 13 marca — 27 listów z 49 dolarami, 15 marca — 52 listy i 93 dolary, a 27 marca coś około 100 listów, w których znalazłem łącznie 129 dolarów...

Wszystkie dolary zaniósłem zawsze wieczorem Husakowi, do warsztatu zegarmistrzowskiego. Brał je i od czasu do czasu płacił mi drobne sumy. Dał mi też zegarek ręczny, a później „odsprzedał” motorower „Simson” za

oczywiście w najbezpieczniejszy sposób wypierali się przed sądem wszelkiej winy. Gleich... „nigdy” nie skupywał dolarów. Husak junior i senior „nigdy nie wiedzieli” skąd Fincezko ma dolary i robili mu tylko „grzechność”.

Fracownicy pocztowi udawali podziw dla sprytu Fincezki, który tak długo mógł na ich oczach uprawiać swój proceder. Sami zaś uważali się za jak najbardziej niewinnych — bo mają już za sobą tyle to, a tyle lat uczciwej pracy na poczcie.

Sąd wymierzył wszystkim kary więzienia. Fincezko zaś — jako niepełnoletni został umieszczony w domu poprawczym.

Tak skończyła się karjera młodego adepta zawodu poczcziarza. A przecież, jak tyście innych jego rówieśników mógł pracować, zdobyć zawód, pomóc materialnie sobie i swojej rodzinie. Czy jednak winien tu tylko sam Fincezko?

Fomyście o tym, drodzy Czytelnicy...

**E. OLSZEWSKI**



## Ogłoszenia drobne

**Sprzedaz**

HEBLARKE grubościowa oraz heblarka podługowa — sprzedam. Edward Banaś, Kraków — Podgórze, Siroma 7. K-45

SPRZEDAM pilnie fortepian. Właściciel: Rzeszów, Blok WSK, ul. M. Curie Skłodowskiej 4/2. G-33

SPRZEDAM pilnie domek murywany niewykończony i 3600 m kw. ogrodu jarzynowego obok przystanku kolejowego Krzemienica na linii Rzeszów — Łancut, Szczęch Franciszek, Łancut, Osiedle Robotnicze 9/2. G-30

**Zguby**

UNIWAŻNIA się placzka o treści: POWIATOWE PRZEDS. GOSPODARKI ZWIERZETAMI RZESZOWI w Lubaczowie Tuczar na w Szczutkowie. K-49

RYMANOWSKI Witold zgubił prawo jazdy nr 1217/58 (amatorskie) wydane przez Prezydium PRN w Mielcu. G-34

NOWAK Stanisława zgubiła świadectwo wydane przez Liceum dla Dorosłych w Tarnowie. Pg-22

W miesiącu grudniu 1959 r. w Gminnej Spółdzielni Grębów zaginęły dwa kwity nr 997076, 795421, każdy z nich w trzech egzemplarzach, które niniejszym ulegają ułudzeniu. K-30

UNIWAŻNIA się, zgubiona pieczęć o treści: Spółdzielnia Budowlano - Mieszkaniowa w Rzeszowie, pl. Wolności 8. K-32

**Praca**

POTRZEBNA pomoc domowa od szers. Wrocław, ul. Piastowska 59/8, inż. Wypych Zenon. K-47

**Różne**

SZYBKIE i skuteczne leczenie łuszczycy. Informacje listowne: Lekarz E. Tremński, Legnica, ul. Zielona 1. Pg-23

300 matrymonialnych ofert otrzymasz przesyłając 10 zł znaczkami „Syrenka” Warszawa, Elekoralna 11. K-933/10

# PIANON!

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łancucie plac Sobieskiego nr 15

**OGŁASZA PRZETARG**

na REMONT KOTŁA PAROWEGO w Oddziale Produkcyjnym w Łancucie przy ul. Świerczewskiego nr 82, a to: założenie 54 płomieniówek 2,60 m — długie, Ø 78 mm (rury wykonawcy).

Szczegółowych informacji udziela Zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łancucie od godz. 7 do 15.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 20. I. 1960 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 21. I. 1960 roku, o godz. 10 w biurze Okr. Spółdzielni Mlecz. w Łancucie. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta K-1017

## REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH w Rzeszowie, ul. Rejtana 8a, tel. 27-05

**OGŁASZA PRZETARG**

na wykonanie

ROBÓT WODNO-KANALIZACYJNYCH I CO w nowobudowanym budynku administracyjno-mieszkalnym w Rzeszowie, mieszczącym się w bazie Rejonu, przy ul. Rejtana 8a. Termin składania ofert w zalakowanych kopertach, z napisem na nich „Przetarg” — upływa z dniem 20 stycznia 1960 roku. Otwarcie ofert nastąpi 25 stycznia 1960 r. Szczegółowych informacji o zakresie wykonawstwa udzieli Kierownictwo Rejonu, jak również udostępni wgląd do posiadanej dokumentacji. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Rejon zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-29/3

## GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska” w Dębnie

**OGŁASZA PRZETARG**

na BUDOWĘ STUDNI GLEBINOWEJ z podłączeniem do sieci wodociągowej. Materiału dostarczy inwestor. Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 stycznia 1960 roku. K-51

## Pracownicy poszukiwani

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Poniatoławie k/Opola Lubelskiego zatrudni GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, KIEROWNIKA Działu z zakresem czynności Administracji Ogólnej, Inwestycji i Remontów. Warunki pracy i płacy — do omówienia w Referacie Kadr biura PSS Poniatoława k/Opola Lub. Osiedle Nowe, bl. 27. K-41

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z długoletnią praktyką w handlu i znajomością księgowości rejestrowej zatrudni natychmiast Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Dębicy. Reflektujemy na pracownika wysokokwalifikowanego, możliwie z wyższym wykształceniem. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla pracowników handlu. Możliwość uzyskania pokoju kawalerskiego, a w późniejszym okresie — większego mieszkania. Oferty kierować pod adresem: MHD w Dębicy, ul. Rzeszowska 10. K-48/2

MEZCZYZNE — BIOLOGA ze specjalizacją zoologii lub chemika na stanowisko asystenta przyjmie natychmiast Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rzeszowie. Wynagrodzenie wg siatki płac służby zdrowia. Mieszkania nie zapewnia się. K-45

**OGŁOSZENIA REKLAMOWE**

DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH, SPÓŁDZIELCZYCH I PRZEDSIĘBIORSTW PRYWATNYCH • DO WSZYSTKICH PISM NA TERENIE KRAJU PRZYJMUJE:

**BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM W RZESZOWIE /GMACH KW PZPR/**



Wtorek 12 stycznia 1960 r.



RZESZÓW Dyżur nocny: Apteka Spoleczna nr 51, plac Wolności...



ul. Poniatowskiego 4



Państwowy Teatr im. W. Sienkowskiej - godz. 19 - Wojna i pokój



ZORZA (ul. 3 Maja) - Czarna Carmen (USA 1. 18) godz. 15.30, 17.45 i 20.

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Zobaczymy się w niedzielę (pol.)

SWIT (ul. Langiewicza) - Rywal przy kierownicy (NRD 1. 12)

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Diabeł wcielony (fr. 1. 18) godz. 17 i 19.20

APOLLO (Staromieście) - Baza ludzi umarłych (pol. 1. 18)

WDK (ul. Okrzei 7) - Odrodzeni (fr. 1. 18) godz. 15.15, 17.15 i 19.15

STRYZÓW - ODDRODZENIE - W okopach Stalingradu (radz. 1. 12)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

BIBLIOTEKI

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie (ul. Tkaczowa) - czynna od godz. 10-19

Wypożyczalnia (pl. Zwycięstwa) dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego - czynna w godz. od 8-19

Biblioteka Dzielnicowa (ul. Dąbrowskiego 38a) - czynna w poniedziałki, wtorki od godz. 16-14 a w pozostałych dniach od 15-21 z wyjątkiem świąt i niedziel

RADIO

PROGRAM I

Program dnia: 7.15 15.25

Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 14.00 16.00 18.00 20.00 23.00

8.06 Przegląd prasy 9.40 Dla przedszkoli bajka 10.00 Koncert orkiestry PR 10.30 Poranny koncert symfoniczny 11.30 Melodie rozrywkowe 12.30 Muzyka operetkowa 13.00 Audycja dla kl. V, VI i VII pt. „Mistrzowie opery” 13.30 Dla młodzieży szkolnej, repertaz 14.30 Koncert orkiestry mandolinistów 14.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.15 Muzyka rozrywkowa 16.45 Moje uniwersytety 17.30 Radio-Reklama 18.05 Repertaz literacki 20.25 Wiadomości sportowe 20.35 Pięć minut o wychowaniu 21.00 Festiwal Interesujących Słuchowisk 22.17 Melodie rozrywkowe 22.30 Gra orkiestra taneczna.

PROGRAM II

Program dnia: 7.40 15.05

Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 12.04 13.00 19.00 23.50

8.36 Przegląd prasy 9.00 Melodie rozrywkowe 9.30 Muzyka naszych przyjaciół 11.00 Gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego 11.30 Melodie rozrywkowe 17.00 Radio-Reklama 17.15 Wirtuozji muzyki rozrywkowej 18.00 Radzowa piosenka miesiąca 18.45 Muzyka i aktualności 19.05 Uniwersytet Radiowy 19.15 Repertaz literacki 21.37 Kronika sportowa 22.25 Rewia orkiestr rozrywkowych.

ROZGŁOSZNI RZESZOWSKA PR

5.10 Repertaz z cyklu „Kochane zdrowie” Adolfa Jakubowicza „U miejskich przyrodników zdrowie” 5.20 Radio-Reklama 16.00 Wiadomości z ziemi rzeszowskiej 16.10 Felieton Jana Grygla „Z niedalekiej podróży” 16.25 Popularne uwertury.

Nikt nie wie

TAKIM PORZĄDKOM TRZEBA POŁOŻYĆ KRES

Nasze krytyczne uwagi dotyczą rozgardiaszu na liniach (MKS) Rzeszów - Staromieście, Trzebownisko i Zaczernie jak dotąd nie wzruszają kierownictwa MKS.

Zechciejcie więc szanowni dyrektorzy zobaczyć jak wygląda „gabinetowy rozkład jazdy” zdaje egzamin w praktyce. Codziennie setki ludzi traci sporo czasu na przystankach czeka-



Jeżeli po długich oczekiwaniach nadjedzie wreszcie jakiś autobus, obowiązują zasady - kto silniejszy.

Foto-KOPEĆ

Piękny przykład uczniów z odzieżówki

Uczennice i uczniowie ze Szkoły Odzieżowej w Rzeszowie postanowili zrobić miłą niespodziankę dla mieszkańców Domu Starców przy ul. Dąbrowskiego. W związku z Nowym Rokiem delegacja tej szkoły złożyła wizytę starcom, na którą złożyła się część artystyczna i „oficjalna”. W części artystycznej uczniowie z odzieżówki wystąpili z deklamacjami i muzyką, w części zaś „oficjalnej” wręczyli wszystkim starcom paczki w postaci słodczy i papierosów. Na cel ten uczniowie ze Szkoły Odzieżowej zebrali drobne składki w wysokości 1.043 złotych.

Ten piękny gest uczniów spotkał się z bardzo serdecznym przyjęciem ze strony starców, za co między innymi kierownictwo Domu Starców złożyło uczniom z odzieżówki gorące podziękowanie. Przy tej okazji uczniowie ze Szkoły Odzieżowej przy ul. Hoffmannowej 3 wzywają inne szkoły na terenie miasta do podjęcia w ich ślady.

O bibliotece z prawdziwego zdarzenia

Biblioteka gromadzka w Polonii (pow. Strzyżów) liczy sobie niespełna 3 lata, ale może się już poszczycić niemałymi wynikami. Dużo w tym zasługi bibliotekarki Janiny Pileckiej. W chwili obecnej księgozbiór biblioteki składa się już z 1.191 tomów, a stałych czytelników zarejestrowanych jest w bibliotece 167. W roku ubiegłym było 3.500 wypożyczeń. Poza młodzieżą coraz bliższy kontakt z biblioteką nawiązują także starcy i rolnicy.

(styl)

Więcej inicjatywy

Dla własnej kieszeni i naszej wygody

Po godz. 22 mieszkańcy Rzeszowa mogą korzystać tylko z dwóch środków lokomocji: własnych nóg albo z taksówek. Nie wszystkim siły i chęci pozwalają na pokonywanie tras plechotą, a jak wiadomo wojewódzka stolica jest dość rozległa. Pozostaje więc drugi środek: taksówka. Ale jak na złość, o tej porze taksówki „urzędują” tylko na postoju dworcowym. Więc szukaj telefonu, albo wędruj na dworzec.

Wygodnictwo naszych taksówkarzy jest już tak zaawansowane, że nawet miejsca cięższych się ogromną popularnością imprez, ich nie przyciągają. Np. grana obecnie przy pełnej widowni sztuka „Wojna i pokój”, kończąca się daleko po godz. 22 również nie może spowodować, aby po zakończeniu spektaklu przed teatrem zjawili się kilka taksówek.

Szanowni kierowcy taksówek, więcej inicjatywy, dla własnych kieszeni i naszej wygody.

(Li)

Tym razem na piątkę

Nowy rok rozpoczęła rzeszowska poczta „na piątkę”. Na taką notę zasłużyła doręczeniem telegraficznego przekazu pieniężnego bez większego opóźnienia, na którym prócz miejscowości i nazwiska adresata nie się nie zgodzało, a w dodatku roztargniona nadawczyni podała ulicę, nie istniejącą w naszym mieście.

No cóż, poczta mogła zwrócić telegram. Zrobiła jednak inaczej. Telegraficznie poprosiła nadawczynię o skorygowanie adresu: po otrzymaniu odpowiedzi, błyskawicznie doręczyła pieniądze. Mniej roztargnionych interesantów, więcej takich urzędników jak ten, który załatwił wspomniany przekaz pieniężny, a praca rzeszowskiej poczty będzie przez cały rok chyba oceniana na „piątkę”.

(Ti)

Na przystanku nie ma żadnej informacji o kursie wozów.

57 budynków odremontowano - w 21 trwają prace

W roku ubiegłym remontem kapitalnym objęto 78 budynków prywatnych o 1.755 izbach - pozostających pod zarządem Wydziału Gospodarki Komunalnej MRN w Rzeszowie. Do końca roku prace remontowe, zakończone zostały w 57 budynkach. W dalszych 21 budynkach prace trwają i zakończone będą w I kwartale br. Plan remontów ubr. nie został wykonany m. in. z powodu trudności w robotach dekarstkich.

Na odremontowanie najbardziej zdewastowanych budynków Wydział Gospodarki Komunalnej przeznaczył w ubr. około 4.400 tys. złotych.



Przechodnie zastanawiają się jakim cudem mocno wkopany w ziemię kosz na śmieci znalazł się w takiej pozycji?

Aby więc zaspokoić ich ciekawość informujemy, że jest to „zastaga” pracowników firmy przeprowadzającej w naszym mieście prace kanalizacyjne. Kosz przeszkadzał - to się go wykopało... i zostawi-

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie zawiadamia, że w dniach od 25 stycznia do 1 lutego odbędzie się rejestracja mężczyzn urodzonych w 1942 roku, a zamieszkałych na terenie miasta Rzeszowa. Rejestracja odbędzie się w budynku Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie, ul. Kościuszki 1, pokój nr 5 (Ratusz) od godz. 8 do 14. Szczegóły znajdują się w oowieszczeniach.

Na potrzeby budownictwa

Ruch budowlany na wsi potęguje się z roku na rok. Coraz więcej buduje się domów mieszkalnych i obiektów gospodarczych. Znacznie lepiej też wygląda sytuacja z zaopatrzeniem w potrzebne materiały budowlane.

Np. rzeszowski PZGS w I kwartale br. rozprawił 5.945 ton cementu i 1.208 ton wapna palonego. W dostatecznych ilościach zgromadzono też pape, lepek i krycia dachowe.

to, by zdołał plandy na placu Wolności.

Ciekawie tylko jak długo będzie tak odpoczywał?

W kinie WDK

PRZEGLĄD FILMÓW z Gerardem Philippe

Dla przypomnienia wspomniał go chwila i aktora niedawno zmarłego Gerarda Philippe Ekspozycja CWF w Rzeszowie wspólnie z OZK organizuje w bieżącym miesiącu w kinach naszego województwa przegląd filmów z udziałem tego doskonałego artysty.

W Rzeszowie przegląd filmów z Gerardem Philippe od-

W dwóch zdaniach

W powiecie rzeszowskim działa 45 rad narodowych - w tym 1 powiatowa, 3 miejskie i 41 gromadzkich. W skład tych rad wchodzi ogółem 985 radnych. Członkowie prezydium wszystkich rad narodowych w powiecie tworzą też dość znaczną grupę, bo 217 osób.

Piłkarze Resovii rozpoczynają zimową zaprawę

W tym tygodniu piłkarze Klubu Sportowego „Resovia” rozpoczynają zimową zaprawę przed zbliżającym się sezonem. Treningi drużyn seniorów odbywać się będą w wtorki (godz. 19) i czwartki (godz. 18) w sali Liceum im. Młodej Gwardii przy ul. Turkienicza - pod kierunkiem Emila Kotelnickiego.

Treningi juniorów przeprowadzane będą w środy i piątki (godz. 17) w sali gimnastycznej Studium Nauczycielskiego przy ul. Turkienicza pod kierunkiem mgr Tadeusza Hogendorfa. Pierwszy trening seniorów odbędzie się w dniu dzisiejszym, natomiast juniorów dopiero w piątek.

bywa się w WDK. Rozpoczął się on w dniu wczorajszym i trwać będzie do 14 bm. tj. do czwartku włącznie. Filmy zmieniane są codziennie. I tak w dniu wczorajszym wyświetlono film „Diabeł wcielony”, dziś (12 bm.) „Odrodzeni” 13 bm. „Wielkie manewry” a 14 - „Urok szatana”.

Ze względu na dużą frekwencję dyrekcja WDK wprowadziła na czas przeglądu filmów z Gerardem jeszcze jeden dodatkowy seans. Tak więc poszczególne seanse rozpoczynają się o godz. 15.15, 17.15, 19.15.

Za parawanem tradycji

Szanowni redaktorze, zauważyliście chyba sami, że stary zwyczaj kolendy i tzw. przebierańców aktualny w okresie zimowych świąt, jest ostatnio coraz bardziej wyparty. Przebierańcy, chłopcy przeważnie w wieku szkolnym, za parawanem tej tradycji pozwalają sobie nie tylko na zwykła zebrania, ale dopuszczają się różnych chuligańskich wybryków. Do późnych godzin wieczornych wódcą się po ulicach, zaczepiają dziewczęta, palą papierosy na byte za zebrane pieniądze, a niedawno grupa takich wyrostków usiłowała nawet odebrać torebkę przechodzącej kobiecie.

To wszystko daleko wykracza poza ramy tradycyjnej kolendy. A przebranie nie powinno być osłoną przed następstwami z tego rodzaju czynów. Kreślę te uwagi z myślą, że rodzice i nauczyciele zwróca na tę sprawę uwagę. A jak zjadzie konieczność, nie od rzeczy będzie także interwencja milicji.

Stały czytelnik H. S.